

NOWINY DLA WSZYSTKICH

DZIENNIK ILLUSTROWANY
Cena nru wszędzie
3 ct. (6 hal.)

PRENUMERATA w Krakowie i Podgórzu miesięcznie K. 1.40 za odnośnienie do domu dopłać się 20 halerzy. Na prowincyi miesięcznie K. 1.50

Prenumerata za granicą: miesięcznie 1 mk. 50 fen., 3 franki 50 ct.

OGŁOSZENIA
za wierz petito 50 hal., drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadane za wierz petito 60 hal., spody na 1 stronie K. 250 h., na następnych po 2 korony.

Inszerty prowadzi w swoim zarządzie p. Maryan Hupczyński (administracja „Nowin”, Zaczasz 7), od 9 do 1 w południe.
Na Lwów skład i ekspedycja Agencya Sokołowska 2. — Pasaż Hausmana 2. —

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
ulica Zaczasz 1. 7 (obok gmachu starostwa)
Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny:
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiedomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje redakcyja — (TELEFON 513) — od godziny 7 rano do godziny 8 wieczorem. — Rękopisy nie zwraca się.

„Nowiny” wychodzą codziennie. — Cena numeru 3 centy — 6 halerzy. — W piątek i dni poświadczone 2 centy.

Parodya konstytucyi, dziwołag parlamentu.

Nareszcie pojawił się manifest carski zapowiadający zwolnienie „reprezentacyi ludowej”, ale *gossudarstwiennaja duma*, czyli „carskiej” rady. Biurokracya rosyjska z Pobiedonoscewem na czele stworzyła na wskroś reakcyjne dzieło, które przynosi tylko oburzającą parodyę konstytucyi i parlamentu.

Czyż wogóle konstytucya jest możliwą przy zachowaniu despotyzmu i „administracyjnego porządku”? Wolność słowa, prasy i zgromadzeń, nietykalność osobista: wszystko to w Rosyi nadal nie istnieje i manifest carski zapowiadający zwolnienie „carskiej” dумы nie zmienia w niczem i stniejącego despotycznego ustroju; a skutek jego będzie ten, że związek się rozstrój, anarchia i chaos. Ta parodya konstytucyi nikogo nie zadowolą, rewolucyjny ruch zacznie się teraz dopiero na dobre szczyć.

„Gossudarstwiennaja duma” jest fikcyą. Członkowie jej będą manekinami w ręku senatu, który może wykluczać posłów z posiedzeń i pozbawiać mandatu (art. 20 i 21). Ministrowie mogą także projektować ustawy wcale nie przedkładać „dumie”.

Także sposób wyborów jest zamiatwany i dający czynownikom możność do wszelkich nadużyć.

Dla nas najważniejszą jest kwestya, jak Królestwo P. zostało w ukazie carskim traktowane? Otóż dla Polaków ustanowione będą znowu wyjątkowe prawa.

Wybory do „dumy” mają się odbywać tylko w 51 guberniach rosyjskich, dla 10 gubernij Królestwa ma być dopiero ustanowiony sposób wyborów. Ukaz wymienia wprawdzie miasta Warszawę i Łódź, jako okręgi wyborcze, ale wogóle postanowienia ukazu co do okręgów wyborczych są wielce niejasne.

To też w Warszawie, która zresztą nie spodziewała się niczego dobrego, zapanało ogromne wzburzenie; syczał, że lada dzień gub. Maksymowicz ogłosi stan wojenny.

Telegramy „Nowin”.

Manifest

Petersburg. Car Mikołaj wydał manifest. „Rosya powstała i stała się silną przez niewzruszoną solidarność cara z narodem i narodu z cesarzem. Jedność cara z narodem tworzy wielką moralną siłę, która stworzyła Rosyję, w ciągu stuleci bronila ją przed nieszczęściami i wszelkimi atakami i która tworzy podstawę jedności, niezawisłości, niepodzielności, ma-

terjalnego dobrobytu i duchowego rozwoju, teraz i w przyszłości. W naszym manifeste z 26 lutego 1903 r. wzywaliśmy wszystkich wiernych synów ojczyzny do porozumienia się celem rozwinięcia organizacyi państwa i ustalenia porządku wewnętrznego życia. Zajmowaliśmy się tem, aby wybrane publicznie ciała pogodzić z organami rządowymi i usunąć różnice między niemi istniejące, by zgodnie oddziaływały na normalny rozwój pa-

stwa. Nasi przodkowie, samodziernicy carowie, zawsze mieli to na oku. Teraz nadszedł czas, by ich dobre zamiary dalej poprowadzić i z całego państwa rosyjskiego powołać wybranych mężów, aby stale współdziałali przy wypracowywaniu ustaw, w ten sposób, że powołujemy w tym celu, obok istniejących już w państwie instytucyi, specjalne ciała doradcze, które będzie miało za zadanie tymczasowe wypracowanie i obradowanie nad projekta-



Car i carowa w starorosyjskich strojach.

PIECZĘCIE

KAUCZUKOWE I METALOWE

de farby i laku

MONOGRAMY

HERBY I NAPISY rzeźbione

w złocie, srebrze i kamieniu.

wykonuje czytelni i drukarnia Włosa F. WOJTYCH, Kraków, Sukiennice 10 (od strony kościoła RMP). Wysyłki na prowincyę odwrotną pocztą.

mi ustaw, jakoteż kontrolowicie budżetu państwa. Z tego powodu uważaliśmy za konieczne, przy równoczesnym utrzymaniu podstawowej, utrzymującej państwo władzy autokratycznej, utworzyć „Gossudarstwennaja dumę” i zatwierdzić ordynaryę wyborną dla tej dumy, która obejmując cały obszar państwa z wyjątkiem poszczególnych terytoriów, dla których konieczne są specjalne rozporządzenia.

Co się tyczy udziału delegatów z wielkiego księstwa fińskiego w obradach gos. dumy, będąc wydanę specjalne zarządzenia. (*O Król. Polskimi nie ma mowy!*). Równocześnie polecamy ministrowi spraw wewnętrznych, by przedłożył bezpośrednio do naszego zatwierdzenia ordynaryę wyborną do gos. dumy, a mianowicie tak: by posłowie z 51 gubernij i z donskiej prowincji wojskowej najpóźniej w połowie stycznia 1906 mogli się zebrać. Zastrzegamy sobie przedsięwzięcie ukształtowania gos. dumy i jeżeli zajdzie konieczność specjalnych zmian na pożytek państwa i w myśl wynogów czasu, wydamy w danym momencie konieczne zarządzenia (!!).

Żywny przekonanie, że wybrani przez cały wierny lud, którzy powołani będą do brania udziału w obradach, otóż są godnymi zaufania cara, mocą którego to stali powołani do udziału we wielkiem dziele i okaza się godnymi w obliczu całej Rosji. Żywny przekonanie, że w zupełnym porozumieniu z innymi instytucjami i z władzą, przez nas w państwie, ustanowionymi, pilnie przychylnie się do pracy nad dobrobytem naszej matki Rosji i dla zmocnienia jedności, bezpieczeństwa i wielkości państwa, jakoteż dla spokoju i dobrobytu ludu. Prosząc Niebo o błogosławieństwo dla pracy przez nas uwierzonego ciała i w niewzruszonym zaufaniu w dobroć Boga i w wielką misję historyczną, którą Opatrzność wytknęła naszej drodze! Oczywiście, spodziewamy się zupełnie napewno, że przy pomocy Wszechmocnego i współdziałania wszystkich swych synów, Rosya z obecných ciężkich doświadczeń wyciągnie z tryumfem i znowu powstanie w swej wielkości i chwale i 1000 letniej historii.

Dan w Peterhofie 19 sierpnia, a w jedynastym roku naszego panowania.

Mikołaj.

„Gossudarstwennaja dumę“

Petersburg 19 sierpnia. (Pet. aj. tel.)

Dziś ogłoszono cesarski ukaz w sprawie zaprowadzenia cesarskiej (gossudarstwennaja) dumy, która ma mieć charakter dumy państwowej. Najważniejsze postanowienia ukazu są następujące:

Art. I. Dumę jest powołana, aby współdziałała przy tworzeniu i obradach nad projektaui ustaw, które w myśl ustaw zasadniczych przechodzą przez Radę państwa i przedkładane bywają do sankcji najwyższej władzy autokratycznej.

Art. II. Dumę składa się z członków wybranych przez ludność cesarstwa w przeciąg lat pięciu według specjalnie u stanowionych przepisów wyborczych.

Art. III. Na podstawie specjalnego ukazu może dumę zostać rozwiązana przed upływem pięcioletniego okresu prawodawczego; atoli nie sam ukaz musi ustanowić termin nowych wyborów.

Art. IV. Czas trwania rocznych okresów sesyjnych i ferij będą ustanawiały cesarskie ukazy.

Art. V. Działalność dumy odbywa się na posiedzeniach plenarnych i komisyjnych.

Art. VI. Dumę musi liczyć przynajmniej cztery, najwyżej ośm komisji. Każda komisja składa się przynajmniej z 20 członków. Dumę sama ustanawia dokładną liczbę swych komisji i ilość ich członków.

Art. VII. Do zdolności do uchwał posiedzeń dumy jest bezwarunkowo potrzebną obecność na posiedzeniach plenarnych, przynajmniej jednej trzeciej części jej członków, a na posiedzeniach komisyjnych połowy.

Art. VIII. Koszta utrzymania dumy będą pokrywane z cesarskiego skarbu.

Art. IX. Dumę wybiera z pośród siebie prezydenta i wiceprezydenta na przeciąg jednego roku. Po upływie tego terminu,

może nastąpić ponowny wybór. Prezydent spełnia, najwyższy wypadek, ustanowionego art. VII., swą funkcję aż do nowego wyboru prezydenta. Prezydent, wybrany na ostatni rok każdego okresu prawodawczego, spełnia swą czynność aż do końca roku piątego.

Art. X. Prezydent, a w tegoż nieobecności wiceprezydent, zdają cesarzowi sprawozdanie o działalności dumy.

Art. XI. Prezydenci komisji wybierają poszczególne komisje z pośród swych członków na przeciąg jednego roku.

Art. XII. Podstawowe kwestye, odnoszące się do działalności dumy, będą obradowane na specjalnych konferencyach, w których pod przewodnictwem prezydenta, biorą udział: wiceprezydent dumy, prezydenci komisji, sekretarz dumy i jego zastępca.

Art. XIII. Członkowie dumy rozpoczynają swój urząd uroczystą przysięgą, którą będą składali według przepisanej formuły.

Art. XIV. Członkowie dumy mają zupełną wolność przekonania i słowa we wszystkich kwestyach, wchodzących w kompetencyę dumy.

Art. XV. Członkowie dumy mogą być pozbawieni swobody osobistej, tylko na podstawie orzeczenia sądownego; za długie nie mogą być wzięni.

Art. XVI. Członkowie dumy mogą składać mandaty, muszą jednak o tem postanowieniu zawiadomić pisemnie prezydenta dumy.

Art. XVII. Każdy członek dumy traci mandat w następujących wypadkach: 1) W razie utraty praw obywatela rosyjskiego. — 2) W razie wstąpienia do czynnej służby wojskowej, lub do służby państwowej, jako urzędnik o stałych poborach. — 3) W razie utraty prawa czynnego wyboru.

Art. XVIII. Każdy członek dumy traci mandat *ipso jure* w wypadkach przytoczonych w regulaminie wybornym.

Art. XIX. Każdy członek dumy traci czasowo prawo brania udziału w posiedzeniach jeśli zostanie wydany pod sąd za zbrodnię wymienioną w regulaminie wy-

UCIECZKA.

HUMORESKA.

—o—

Przyjął się zwyczaj dość zresztą niewygodny, że za rzeczy nabyte trzeba płacić, choćby to nawet było... komore. Zasadę tę trzymała się święcie pani Anzelmowa, właścicielka pokoiów umebłowanych w jednym z miasteczek prowincjonalnych, to też kazała sobie płacić za nie nietylko z dołu, ale nawet z góry. To samo zresztą prawo ekonomiczne stosowała przy pożyczaniu ludziom pieniędzy, pobierając 10% miesięcznie z góry...

Zupełnie innego zdania był Romuald Wiatrecki, pierwszy bohater pewnej tupej prowincjonalnej, oraz jego małżonka, piękna Dora Wiatrecka, niegdys przyrodną jakiejś ope ektki z parku krakowskiego, a obecnie tylko skromna chórzystka o mocno naderwanym głosie.

Romuald Wiatrecki utrzymywał, iż płacenie za cokolwiek i komukolwiek jest śmiesznym przesądem, którego przede wszystkim wybył się dyrektorowie trup prowincjonalnych. Zresztą skoro ktoś nie płaci komuś, to ten drugi musi czegoś nie płacić trzeciemu. Z punktu widzenia ekonomii politycznej, jest to nawet zupełnie

prawidłowe, gdyż stwarza równowagę, bo przecie właściwie wszystko jest jedno, czy wszyscy płacą czy nie płacą.

Pani Anzelmowa lubiła wynajmować pokoje aktorom, nie dlatego, żeby szczególnie kochała sztukę, lecz że to od chwiloowego lokatora dało się raz po raz dostać grzalsowy bilet do teatru, który za pół ceny można było sprzedać.

Gdy państwo Wiatrecy ulokowali się w pokoju parterowym, zgodzonym z 25 guldenami miesięcznie, w niespełna godzinę czasu wśliznęła się figurka gospodyni, a wąskie usta, obleczone w złośliwy uśmiech, zażądały od nowych lokatorów należytosci za dwa tygodnie z góry.

Udając, że nie rozumie, o co idzie, Wiatrecki wyniosłowym tonem zawałował: — Dobrze, żeś pani przyszła... Jak godność?

— Anzelmowa Włodarska, do usług — odrzekła z uśmiechem.

— Odtąd, pani Anzelmowo dobrodziejko, muszę pani oświadczyć, że z pokoju tego nie jestem zbyt zadowolony...

— W takim razie, może inny?... — przewała.

— To zbytbycane. Idzie mi jednak o to, że obawiam się o bezpieczeństwo rzeczy.

— Ależ proszę pana...

— I dlatego muszę, jak to zresztą zwyki

jestem czynić wszelkie, zażądać od pani złozenia mi k... kaucyi. W czasie kilkotletniej towarzyski mojej nabrałem smutnego doświadczenia, iż nigdzie nie tak łatwo kradzież, jak w pokojach meblowanych. W Tarnowie naprzykład zginęły mi cztery peruki, w Kołomyi — czterdzieści krawatów, w Mościskach — dziesięć garniturów, a żonie mojej osmańskie broszki i bransolet, wysadzanych brylantami. Kto po niósł takie straty, musi być przeczorny. Dlatego też i w tym razie dbałość o własną skórę zniewała mnie zażądać od pani 55 rubli kaucyi.

Gdyby w ten mroźny dzień zimowy gron runął z jasnego nieba, nie byłby sprawił na pani Anzelmowej większego wrażenia, niż to bezcelne żądanie Wiatreckiego, wypowiedziane w chwili, gdy przyszła po należność z góry. To też uupłynęła długa pauza, zanim zmieszana pani Anzelmowa dołała wyszeptać:

— Ależ, proszę pana, jakże można wymagać?

Wiatrecki skrzyżował ręce na piersiach, pochylił posępnie głowę i zawałował z patosem:

— Jak można wymagać? rękaw! A ktoś mi żaręczy, iż, powródcywszy z pierwszego przedstawienia, nie zostanę całej garderoby i wszystkich kosztowności... zra-

Już otwarto **CUKIERNIA Józefa BRZEZINY**

Kraków, Rynek gł. linia C.-D. L. 31, w domu Wgo Fenza.

— Poleca: Cukry deserowe w rozmaitych gatunkach, karmelki, czekoladki, ciasta, herbatniki i t. p. codziennie świeże jakoteż wódki, własnego wyrobu, likiery krajowe i zagraniczne, Koniak francuski, Malagę i Madere, Kawa, herbata i czekolada w każdej porze.

bożym albo za inne przestępstwo, które powodują *ipso jure* wyłączenie od wykonywania mandatu — albo jeśli uznany będzie za niewypłacalnego, jak dotychczas niewypłacalności nie jest wyjaśniono.

Art. XX. Członkowie dумы za przestępstwa popełnione podczas wykonywania ich funkcji w Dumie lub w związku z temi funkcjami, odpowiedzialni są w taki sam sposób jak członkowie Rady państwa oraz na podstawie tych samych postanowień.

Art. XXI. Utrata mandatu członka dумы oraz jego czasowe wyłączenie z posiedzenia zależy od senatu (!!!).

Art. XXII. Wymienione w poprzednim artykule kwestye poruszone są w senacie na podstawie zawiadomienia prezidenta dумы, a rozstrzygane w pierwszym departamencie Rady państwa przez zwykłą większość głosów.

Art. XXIII. Członkowie dумы otrzymują ze skarbu państwa podczas trwania sesji po dziesięć rubli dziennie; oprócz tego otrzymują będą zwrot kosztów dwa razy rocznie za podróż z miejsca zamieszkania do Petersburga i z powrotem, przyczem za każdą wioratę liczyć się będzie 15 kopiejek.

Art. XXIV. Ministrowie i kierownicy poszczególnych departamentów nie mogą być członkami dумы, ale mają prawo brać udział w jej posiedzeniach i udzielać wyjaśnień w sprawach wchozących w ich zakres działania, czynić to mogą bądź osobiście bądź za pośrednictwem innych funkcyjnaruszów.

Art. XXV. Jeżeli *plenum* dумы lub która z jej komisji uzna za potrzebne, zażądać wyjaśnienia od ministra lub szefa departamentu, są oni obowiązani złożyć wymagane wyjaśnienia.

Art. XXVI. Do XXXII. dotyczą kancelaryi i sekretaryatu dумы.

Art. XXXIII. Kompetencyi dумы podlegają:

1) Wszystkie kwestye, odnoszące się do wydawania nowych ustaw, oraz zmiany, uzupełnienia, czasowego zawieszenia lub zupełnego zniesienia istniejących ustaw i wszecnie ustanawianie, zmiana i znoszenie etatów urzędniczych z ich odpowiednimi budżetami.

2) Budżety ministerjów i oddziałów administracyjnych, budżet państwa, oraz wszystkie wydatki nie przewidziane w budżecie.

3) Sprawozdanie najwzjętej kontroli w sprawie użytkowania budżetu państwowego.

4) Wszystkie sprawy, odnoszące się do sprzedaży części publicznych dochodów i dóbr państwowych.

5) Budowa kolei przez państwo.

6) Tworzenie tow. akcyjnych, w tych wypadkach, w których zakładający potrzebują zwolnienia od istniejących ustaw.

7) Wszystkie kwestye, które zostaną dumni przedstawione przez specjalne cesarskie ukazy.

Art. XXXIV. Duma ma prawo, zainicjować i wypracować projekty ustaw, do tychczas zniesienia lub zmiany istniejących ustaw i wydania nowych ustaw. Te projekty ustaw nie mogą naruszać podstaw istniejącego porządku w państwie o ile są ustanowione przez ustawy zasadnicze państwowe.

Art. XXXV. Duma ma prawo stosować do ministrów i przelotzonych rozmaitych działów administracyjnych prośbę (!) o wyjaśnienia o działalności wzmiankowanych funkcyjnaruszów, co do których duma sądzi, że naruszyli istniejące ustawy.

Art. XXXVI. Wszystkie sprawy, postanowione do obrad w dumni, będą jej przedkładał ministrowie, przelotzeni rozmaitych działów administracyjnych i sekretarz stanu.

Art. XXXVII. Wszystkie kwestye mają być przedyskutowane naprzód w komisjach, a potem na plenarnem posiedzeniu.

Art. XXXVIII. Posiedzenia plenarne wyznacza, otwiera i zamyka prezydent dумы, posiedzenia komisji tychże przewodniczący.

Art. XXXIX. Prezydent dумы ma prawo, przerwać mowę członka dумы, jeżeli zakłóca porządek lub narusza poszanowanie ustaw. Prezydent przerywa i zamyka posiedzenie.

(*Mniej ważne artykuły pomijamy*).

Art. XLI. Na posiedzenia dумы i jej komisji publiczności nie ma wstępu.

Art. XLIV. Sprawozdania o wszystkich pełnych posiedzeniach dумы, spisane przez zaprzysiężonych stenografów, mogą za ze-

zwoleniem prezidenta(!) być ogłoszone w dziennikach; wyłączone od tego są sprawozdania z tajnych posiedzeń.

Art. XLVII. Za uchwałę dумы należy uważać każde zapatrywanie posiedzenia plenarnego, poparte przez większość członków.

Art. XLVIII. Przez dumnę przedyskutowane projekty ustaw będą przedkładał Radzie państwa wraz z odpowiednią uchwałą. Po obradach w Radzie państwa będzie także uchwała wraz z uchwałą dумы przedkładaną cesarzowi, w wypadku wypadku, wymienionego w art. XLIX. (*A więc duma ma prawo tylko obradować, nie uchwałać ustawy!*)

Art. XLIX. Projekty ustaw, odrzucone $\frac{2}{3}$ większością głosów na plenarnych posiedzeniach dумы i Rady państwa, zostaną odesłane do odpowiedniego ministerstwa, celem ponownego przedyskutowania i ponownego przedłożenia do ustawowych obrad, w razie jeżeli cesarz się zgodzi.

Art. L. W razie gdyby Rada państwa nie mogła przyjąć uchwały dумы, może być odnośna sprawa na podstawie uchwały plenarnej posiedzenia Rady państwa przedłożona specjalnej komisji, której członkowie będą wybierani na pełnych posiedzeniach dумы i Rady państwa, z obu ciał w równej liczbie.

Art. LII. W razie niemożności odbycia posiedzenia dумы z powodu niedostatecznej liczby (?) członków, obrady będą odłożone na następne posiedzenie, które ma się odbyć najdalej do 2 tygodni potem (!) Jeżeli po upływie tego terminu kwestya znoun z powodu niedostatecznej liczby obecnych nie będzie mogła przyjść pod dyskusję (!) to dotyczący minister ma prawo odnośną sprawę przedłożyć Radzie państwa bez konieczności powzięcia uchwały (!)

Art. LIII. Jeżeli cesarz uzna obrady dумы nad przydzielonym jej przedmiotem za zbyt rozległe, (!!) ma Rada państwa wyznaczyć ostateczny termin, do którego duma ma powziąć uchwałę(!). Gdyby duma do oznaczonego terminu nie powzięła uchwały, to Rada państwa będzie mogła udzielić nad dotyczącą kwestyą, bez potrzeby uchwały dумы. (*Ważne całą sumą jest akcyjną!*)

bowanych? Kłóż mię zapewni, że pani, wyjdącają tak pcczoicie, nie knusz w sercu najczarniejszych zamiarów?

— Ale, mój panie... — jęknęła gospodyni.

— Nie chce jednakże wyzyskiwać sytuacji i obciążać pani tak znaczną sumą. Z twarzy podobną jesteś, niewiaśto, do mojej matki, więc tak, jak z rodzoną matką, pragnę z tobą postąpić. Dnieśięć guldenów... kaucyi.

Oszolomona, przybita polokiem wydekłomawanych frazesów, stała z przerażeniem w obliczu, niezdolna słowa przemówić.

Wiatrecki tymczasem wpatrywał się w nią ponuro, kiwając głową.

— Zdjaje mi się — zdobyła się wreszcie na odpowiedź — że tu dawać nie mam ja, ale...

— Jakto? Nie masz? — przerwał jej tragicznie Wiatrecki. — Nie masz, nie masz? Nie wiaśto! W takim razie niech się stanie, co sądzono! Chociaż przysięgam na Fredrę i Szekspira! Choć czuję, że z ziamaniem tej przysięgi mogą spaść na mnie wszystkie nieszczęścia Lira i Ryszarda!... daruję ci, niewiaśto! Daruję! I niech niebo nie karze mnie za to. Idź, pani Anzelmo, idź! Niech oczy moje nie widzą źródła mego grzechu i niech

sroga Nemezis nie zemści się za tę pierwszą i ostatnią zbrodnię w mojem życiu!

To wydekłomawawszy patetycznie, wypchnął przerażoną gospodynię z pokoju.

*
— Minęły dwa tygodnie, potem drugie, wreszcie dwa miesiące — o komornem nawet z dołu nie było mowy, a właściwie mowa była, tylko nie było — pieniądze.

Po dwumiesięcznem, ciężkiem weglowaniu, teat opuszczał niegościnnie miasto.

W dniu tym pani Anzelmowa od rana czatowała przed drzwiami pokoju, a gdy zajeżdżała na podwórze furmanką, mająca zabrać rzeczy Wiatreckich na koleje, weszła do pokoju i ostrym tonem zażądała zapłaty.

— Aha, to pani — rzekł Wiatrecki, kończąc obwiązywanie ostatniego kosa. Dobrze, że przyszła. Ile jestem ci dłużny?

— Pięćdziesiąt reńskich.

— Pięćdziesiąt? — zawołał grobowym głosem.

— Przecież za całe dwa miesiące...

— W istocie, w istocie! Czy wystawiłaś pani rachunek?

— Rachunek jest podstawą wszystkich: życia jednostek i społeczeństw — wycytał patetycznie. — Jeśli go nie napisaliśmy, to proszę: siadaj i pisz.

— Sądzę, że to niepotrzebne — wtrąciła Wiatrecka, siedząca na jednym z krzeseł zapakowanych.

— Proszę cię, nie wtrącaj się — rzekł Wiatrecki, zwracając się do żony.

— A właśnie, że wtrącać — odparła. — Za pół godziny odchodzi pociąg, a ty haszysz się w głupstwa.

— Głupstwa?... Rachunek, to głupstwa? — krzyknął.

— Głupstwa, głupstwa, głupstwa! — wołała, zapierając się coraz więcej.

— Tyś sama głupia.

— A ty blażen!

— Co ja, blażen? Czy słyszałaś, pani Anzelmo...? Ja, blażen? Moje śmiała nazwać blażnem, ta... niegodna!

— Kto niegodny? Ja niegodna? Pani Anzelmo, czy słyszałaś?... ja wiera, przyzwyczajona, najlepsza żona... niegodna! O ty potworze!

— Milcz, — krzyknął. — Nikczemna! Milcz, bo... — tu zbliżył się do żony z podniesionymi pięściami.

— Ratunku, pomocy! — wołała Wiatrecka. — Ten potwór chce mnie zaurodować! O moja matko! O! niech przeklećta będzie godzina, w której poznałam tego tyran!

— A d! iesięćkrotnie przeklećta ta, w któ-

Art. LVIII. Interpelacye, żądające wyjaśnień w sprawie czynności ministra, lub szefa sekcji, albo od dotyczących urzędów, co do których zachodzi podejrzenie naruszenia ustawy, muszą być wręczone prezydentowi przez członków dumy. W tych interpelacjach musi być wyrażone, która ustawa i pod jakim względem została naruszona. — Jeżeli interpelacyę podpisał przynajmniej 30 członków, musi ją prezydent przedłożyć plenum dumy.

Art. LIX. Jeżeli interpelacyę przyjęto większością głosów, musi interpelacya ta być przedłożona ministrowi lub szefowi sekcji.

Art. LX. Najdalej do miesiąca po przyjęciu interpelacyi muszą ministrowie lub szefowie sekcji dać dumie żądana wyjaśnienia, względnie podać powody, dlaczego nie mogą dać wyjaśnień.

Art. LXI. Jeżeli duma nie uzna większością dwóch trzecich głosów, odpowiedzi na interpelacyę za wystarczającą, kwestyja zostaje przesłana radę państwa carowi przedłożoną.

Ordynacya wyborcza.

Petersburg. Ordynacya wyborcza dumy zawiera następujące ogólne postanowienia: Wybory do dumy będą przedsięwzięte: 1) w prowincyach i terytoryach (P) (Wiedzieńskie biuro koresp. zaznacza, że ta depecha cała jest niejasno sformułowana); — 2) w następujących miastach: Petersburg, Moskwa, Baku, Astrachan, Warszawa, Wilno, Wronozę, Kijetyrsk, Irkutk, Kazań, Kijów, Kiszyniew, Kursk, Łódź, Niżny Nowogród, Odessa, Orel, Ryga, Rosław nad Donem Samara, Saratow, Taszkent, Tyflis, Tula, Charków i Jarosław.

W Polsce, Syberji, Kaukazie, Turkestanie i kilku innych prowincyach wybory odbędą się według specjalnych postanowień.

Liczbą członków dumy dla każdej guberni, dla każdej prowincyi, czy miasta jest ustanowiona w specjalnem zestawieniu. Ogólna liczba wybranych wynosi 412 z tego 28 wybranych przez miasta. Wyboru członków dumy w prowincyach i te-

rytoryach będzie dokonywany przez powoływane zgromadzenia wyborcze, składające się z mężów wyborczych, którzy 1) wybierani będą przez właścicieli dóbr w dystryktach; 2) przez miejskich wyborców; 3) przez pełnomocników małych dystryktów wiejskich i stanic.

Liczbą ogólną mężów wyborczych w każdej prowincyi jest ustanowiona w specjalnem zestawieniu Zgromadzenia mężów wyborczych liczą w obu głównych miastach po 160, w innych wymienionych miastach po 80 członków.

Od prawa wyborczego są wykluczone: kobiety, mężczyźni poniżej lat 25, słuchacze zakładów naukowych, wojskowi i należą do marynarki w służbie czynnej, jakoteż nomadowie i poddani zagraniczy, dalej osoby, karane za zbrodnie, niewypłacalność lub dezercyę, etc.

Kobiety mogą wybierać z polecenia mężów i synów. Ojcowie mogą prawo wyborcze odstąpić synom. W zgromadzeniu mężów wyborczych biorą udział właściciele dóbr, podani w dotyczącym dystrykcie, w specjalnem zestawieniu wymiaru, dalej właściciele przedsiębiorstw górniczych, podani w specjalnym wykazie wymiarów i właściciele przedsiębiorstw przemysłowych wartości 16.000 rubli, członkowie kleru, którzy w dotyczących dystryktach posiadają majątki kościelne.

W miejskich zgromadzeniach wyborczych biorą udział osoby posiadające nieruchomości wartości przynajmniej 1500 rubl, jakoteż przemysłowcy pierwszej kategorii.

W wyliczonych na początku regulaminu miastach w zgromadzeniach wyborczych biorą udział właściciele miejskich nieruchomości, wartości przynajmniej 3.000 rubl, w obu głównych miastach i 1500 rubl, w innych miastach wyborczych, dalej przemysłowcy pierwszej kategorii, osoby, płacące podatki od czynszu X kategorii. Nikt nie może oddawać więcej jak jeden głos. Wybory będą się odbywały pod nadzorem ministra spraw wewnętrznych, gubernatorów i prefektów policyi. Do wyborów w wymienionych miastach w każdym poszczególnym okręgu utworzona będzie specjalna komisya wyborcza, składająca się

z przewodniczącego i 2 przez burmistrza z pośród uprawnionych do głosowania wybranych osób. Wybór odbywa się tajnie, za pomocą kart. Zgromadzenia wyborcze miast i prowincyi wybierają ustanowioną liczbę członków dumy, również tajnie za pomocą kart. Urzędnicy państwowi mogą tylko pod tym warunkiem przyjąć wybór, że równocześnie zrezygnują ze swego urzędu. Kandydować do dumy można tylko w miejscu zgromadzenia wyborczego, w mieście lub na prowincyi. Tylko takie osoby mogą być wybrane, które władają zupełnie językiem rosyjskim.

Konferencya dla wyborów w Polsce etc. Petersburg. (Peł. aj. tel.) Ukaz cara zarządził ustanowienie konferencyi pod przewodnictwem hr. Solskiego dla obrad nad sposobem wyborów do dumy w Polsce, w obszarze Ural i Turgaj w Syberji, w Turkestanie, Kaukazie, w obszarze stepów i ludów koczowniczych, dalej dla uregulowania i przejrzania budżetu ministerstw i budżetu państwa, jakoteż dla uchwalenia kredytów, nieprzewidzianych w regulaminie dumy. Kwestyie, wywołujące się z powodu zaprowadzenia dumy, mają być w najkrótszym czasie załatwione.

Dola pomocników handlowych.

(Ankieta „Nowin“).

(Ciąg dalszy).

Głos prezesa Kongregacyi kupieckiej.

Zapytany ze strony Szan. Redakcyi o wyrażenie swego zdania w sprawie skrócenia czasu pracy pomocników handlowych, wyrażam nadzieję, że porozumienie między kupcami i pomocnikami powinno wypaść ku obopólnemu zadowoleniu, albowiem inicjatywę do tej akcji wyszła ze strony kupiectwa krakowskiego.

Rada Kongregacyi, traktując poważnie tę sprawę, pragnęła poznać postulaty pomocników i w tym celu wybrano z żoną młodzieży na ogólnem walnem zgromadzeniu delegacyę, kt. ra wspólnie z kupcami będzie obmawiała nad tą kwestyją. Dlatego wstrzymuję się z wyrażeniem zapłaty w szczegółach, aż do czasu tych obrad, zaznaczając jedynie moje przychylnie stanowisko, wobec sprawy pomocników.

Inna rzecz, czy od nęwał kongregacyi nie zachęca się uchylić jednostki z pomiędzy pp. kupców i tem samem osiągnąć na siebie krom opinii publicznej, co wobec przychylnego dla tej sprawy stanowiska dziennikarstwa naszego jest łatwym do przewidzenia.

To też może nie od rzeczy będzie wspomnieć dla przeszłości mających zamiar wykonać się od solidarności, co znaczy głos opinii i jego następstwa.

Znamę się historyą z przed kilku nastu lat: przemysłowice Piłsich, zażyłszy pierwszorzędnego magazynu wyrobów obwówa w Krakowie, obracali w grubziński sposób pewną znaczną masę krakowską i nie uważali za słuszną jej przeprosić, to też epilog owego zajęcia był taki, że głos opinii publicznej, podniesiony w dziennikach, zmusił p. Piłsicha do tego, że po kilku miesiącach zwinął ową magazyn dla braku odbiorców i poszedł szukać szczęścia w Warszawie.

Coś podobnego mogłoby mieć miejsce i w obecnym wypadku. Wprawdzie zasobniejsi kupcy, mogący zebrać dwóch dołch z renty, znieśliby te straty, lecz dla nieposposzonych dostatek odbyłoby się to fatalnie na ich stanach materialnych.

Komunikuję Szan. Redakcyi moje uwagi, łącząc wyraz głębokiego powadania

August Forębski.

rej pojęciem cię za małżonką! — rzycał Wiatrecki.

— Nie przeklinaj, tyranie! sie powiódz jedno słowo, a pójde sobie i błogosławid będzie każda chwila, w której na ciebie patrzeć nie będę.

Węc ruszaj precz, Ksantypo i zabierz swoje manatki! — krzyknął i schwycał walizkę, wyrzucił ją przez okno, gdzie pochwylił ją oczekujący furman i zbiegł na wozie.

Efekt tego postępku był piorunujący. Jak lwica raniona rzuciła się Wiatrecka na drugą walizkę.

— Ty moje wyrucasz, ja twojej! — zaryła i druga walizka znalazła się w mgnienu oka za oknem i na wozie.

— O, potwórna kobieto! — krzyczał dalej Wiatrecki. — Jak ten kosz przez okno, łaz pamięć o tobie wyrucam z mego serca.

— Pani Anzelmo, czy widisz, co ten tyran robi z moimi rzeczami?

— Alęz, drodzy państwo, uspokójcie się — prosila gospodyni.

— Precz z tym kufrem!

— Precz z temi pudelkami!

— Precz z tobą, niewdzięczna! — zawołał w końcu Wiatrecki, gdy już w sposób opisany wszystkie rzeczy znalazły się na wozie i furman wyjeżdżał za bramę.

— Ratuj mnie, pani Anzelmo — jęknęła Wiatrecka. — On mnie chce zamordować — i przy tych słowach skoczyła do przerażonej gospodyni, chowając się za nią.

Teraz zaczęła się gonitwa na około pani Anzelmoje, w czasie której Wiatrecki zdążył zamknąć drzwi.

Krzyk groźny męża, przerażliwy pisk żony i biagalna perswazyja pani Anzelmoje, lawarzyszyły tej gonitwie, aż wreszcie uciekająca Wiatrecka dobiegła do okna i jednym skokiem znalazła się na framudze, a potem na podwórzu.

— Nie uciekniesz mi, niekzema! — zaryczał Wiatrecki i tą samą drogą wyskoczył za żonę, pozostawiając w pokoju przerażoną panią Anzelmoję.

W pół godziny potem państwo Wiatrecy w najkniejszej zgodie siedzieli przy sobie w wagonie, śmiejąc się z czego do rozpunku.

Gdy ktoś odpowiedział o tem pani Anzelmoje, biednaka rozchorowała się ze złości, przysięgła sobie za nic w świecie nie wynajmować pokoju żadnemu aktorowi, a tem bardziej takiemu, który żąda... kaucyi.

Artur Glinczyński.

Głosy pomocników handlowych.

Sprawozdawca nasz pisze dalej:

Zamieszczam z kolei treść rozmowy z jednym z głównych agitatorów obecnej akcji młodzieży handlowej, nie podaje jednak jego nazwiska gdyż pewna krakowiczka w jego zapamiętaniach, mogłaby go narażać na licne nieprzyjemności.*)

„Kto zdaniem pańskim, ponosi winę dzisiejszych przykrych stosunków, w jakich młodzież handlowa pracuje?”

— „Ha no, przede wszystkim, nasi pryncypałowie. Część kupców, to rzeczywiście nasi prawdziwi ojcowie i ci nie zawabają się nam pomodze. Tacy np. August Porębski, Schwarz, Szestaki, Jawornicki, Maccharski, Schiller, Grosse, Suski, Frass, Barborowski i kilku innych odznaczają naszą dolę i nie będą się cofać przed ustępowaniem, ale ogół kupców***) myśli przede wszystkim o własnych materialnych korzyściach. Typowym tego rodzaju człowiekiem jest p. Fritsch z Radoży Rynku. Pomocnicy u niego są po prostu niewolnikami. Penazy im nie wypłaca, aż dopiero który z nich ze sklepu odchodzi; daje im tylko zakłaski i to po wielkich próbach, przyчем muszą składać relacje z każdego centa. Wypoczynek dla pomocników praktykantów jest zdaniem p. F. zupełnie niepotrzebny. Na ogólne zgromadzenie wtorkowe nie pozwolił im iść, pod groźbą wydalenia. A przecież to człowiek bardzo bogaty, który z każdym centem nie potrzebuje się liczyć powinien być iść na czele prądu reformatorskiego.

Alc tak, jak nie nauczy się jeszcze nieco kilkunastoletniego u nas pobytu dobrze mówić po polsku, tak zupełnie się jeszcze nie zaaklimatyzował, ale pozostał Niemcem, ignorującym nasze społeczeństwo.

Sami kupcy starali się skłonić go do pewnych ustępstw na rzecz pracujących u niego pomocników, ale zawsze zbywał ich niezemi, lub składał tego rodzaju oświadczenia, że w niedzielę nie może sklepu wcześniej zamknąć, bo żydzi (!) mają otwarte. Pan F. zapomniał, że właśnie ci żydzi swoje święto zachowują i cały dzień sobotni mają sklepy pozamykane, gdy on o odpowiednim spoczynku niedzielnym dla swych pracowników nie pomyśli. Celowo mówię o tym kupać tak długo, bo on głównie opamiętuje przeciw jakimkolwiek dla nas ustępstwom. Lani kupcy biorą sobie z niego zły przykład, a po części używają go za pokrywkę, zastaniając się brakiem jedynomyślności wśród kupców.

Winę dalej ponosi sama młodzież. Gdyby była wśród nas jednolita i silna organizacja, tobyśmy sobie z takimi panami Fritschami poradzieli. Przy solidarności naszej i karności, strejkami ogólnym lub przynajmniej bojkotowaniem opornych kupców, wywalczylibyśmy sobie nasze prawa.

Alc odc? Organizacji zawodowej nie mamy żadnej, znaczna część młodzieży nie pozwala się do solidarności, lub w gnúności swojej z rezygnacją opuszcza rękę. Teraz rozpoczęła się jakaś żywna akcja części handlowców, ale do zjednoczenia nas wszystkich pod hasłem walki o lepszą dolę jest jeszcze daleko. A choćby strejk wybuchł, to szczerze mówiąc, nie wierzę, aby się udał. Najpierw nie mamy żadnego funduszu strejkowego. Trzysta pomocników handlowych włoży się po Galicyi bez żadnego zajęcia i ci

*) Niestety niektórzy pryncypałowie, jakkolwiek akcyą młodzieży odbywa się pod patronatem Kongregacyi, grożą represjami i oddaleniem swoim pomocnikom, sądząc od nich, aby nie brali udziału w akcyi.

**) Stan informator myli się. Wieksość kupców żąda reform, opierają się im tylko odsetki, tylko mniejszość. *przyp. red.*

z gotowością zastąpią nas przy ładach i bufetach. Nie można ich nawet za to winić, bo to niezarząd, nie mając nieraz na chleb suchy, lub wodziąnkę.

Najbardziej zwinilo nasze ustawodawstwo, które zupełnie nie reguluje stanowiska praktykantów i pomocników. Jesteśmy zdani na dobrą wolę naszych pryncypałów. Kupiec, gdy chce, może chłopa trzymać siedem i osm lat na praktyce, może go trzymać w handlu odczając od nas 7 rano do godz. 2 w nocy (co się u nas często zdarza), czyli dziesięć ośmiu godzin dziennie i nikt go za to prawicie nie może pociągnąć do odpowiedzialności. Czy tak byłoby pewnie w państwie prawem? Jakże inaczej jest w Niemczech! (C. d. n.)

Z KRAJU.

Tarnów, 19 sierpnia. (Sensacyjna rozprawa). — Przed trybunałem karnym odbyła się dziś sensacyjna rozprawa przeciw Jędrzejowskiemu i sierżantowi policyi miejskiej o zbrodni oszezerstwa, popełnioną rzekomo przez to, że słuchacz, jako świadek, i następnie sam w doniesieniu oświadczył, że N. Leibel i Gawlik, funkcjonarzuje policyi, w wielu wypadkach nadużywały swojej władzy i że brali łapówki. Najdramatyczniejszą sprawą, którą oskarżony Jędrzejowski, oświadczył gotowość udowodnić — jest to, że w lipcu zeszłego roku aresztowano w Tarnowie niejakiego Habera, niebezpiecznego sędziego, ściganego listami gończymi, a następnie osadzono go w więzieniu policyjnym. W nocy weszło do kaźni Leibel i Gawlik, wyprawa Leibel Habera z kaźni do kawiarni i tam przy dobrej kołacy, ubili targ, a mianowicie Leibel i Gawlik otrzymali po 100 koron a niebezpieczny „Gaberek” tej samej nocy z Tarnowa zniknął.

O całym przebiegu interesującej rozprawy, zrucającej światło na stosunki prowincjonalnej służby policyjnej, donoszę jutro.

Co słyszać w mieście? Dnia 20 sierpnia

SALESDARZ.

Dziś w niedzieli Jacka w. i Bernarda. — Jutro w poniedziałek Joanny Franciszki. — Pojutrze we wtorek Tymoteusza, Hipolita i Antoniny.

Niedziela.

Operetka lwowska w parku krakowskim: „Halka” opera narodowa w 4-ch aktach St. Moniuszki.

Festyn. Na Woli Justowskiej „festyn japoński”.

Sprawy miejskie. Komisya drugogo kasztana odbyła w piątek pod przewodnictwem wiceprezydenta Chylińskiego posiedzenie, na którym przyjęto ofertę p. Maryi Wasilkowskiej na użyczenie toru jarmazego asfaltowego placu przebudowanego starego teatru, tj. od placu Szczęśliwego i ul. Jagiellońskiej, za roboty brukowe i ziemne około urządzenia nowego placu targowego przy ul. Jabłonowskich oddano burowiczemu p. Kleibergowi. Roboty szacują się już od poniedziałku. W końcu ubiegłoby komisya polożyła obchód w ul. Radziwiłłowskiej od Domu lekarskiego do ul. Pańskiej.

Z teatru miejskiego. Z powodu wielkiej ilości, niczem niezuszanionych prób o udzielenie wolnych biletów wstępu do teatru, dyrekcyja teatru zawiadoma, że a tano wesoło

żalnych wolnych biletów wstępu wydawać nie będzie.

Repertuar operetki lwowskiej w teatrze letnim w Parku krakowskim zapowiada następująco tydzień:

W niedzielę po trzech i ostatni „Halka” opera narodowa w 4-ch aktach Stanisława Moniuszki.

W poniedziałek po trzech drugi „Królwa cyganów” operetka w 3 aktach Rudolfa Dellingera.

We wtorek po raz pierwszy „Lysistrata” operetka w 3 aktach Pawła Linieku.

We środę po raz piąty i ostatni „Gajosa” operetka japońska w 3-oh akt. Sidney Jonesa.

We czwartek (na ogólne żądanie) po raz piąty i ostatni „Stygar” operetka w 3 akt. Carola Zellera.

W piątek po raz czwarty i ostatni „Małżeństwo na żur” scenyjna operetka w 3 aktach Franciszka Lehara (kompozytora „Duciarza”).

W sobotę (na ogólne żądanie) po raz drugi „Żydówka” wielka opera w 5-ciu aktach Halseyego.

W niedzielę ostatnie pożegnane przedstawienie „Dziweryna z folkami” operetka w 3 aktach Josefa Hellmesbergera.

Festyn japoński, połączony z koncertem Chóru robotniczego, odbędzie się na Woli Justowskiej. Muzyka wojkowa. Występ orkiestry mandolinistów. Podczas festynu otworzą się: strzelnica japońska, herbaciarnia i ołwecznia. Na zakończenie „Noc japońska”, tańce i ognie sztuczne. Wstęp 20 centów.

Strejk helrow chajderowych. W piątek w obecności rady magistratu krakowskiego p. Buczkowskiemu odbyło się posiedzenie delegatów helrow, strejkujących już od kilku nastu dni i małżemów, utrzymujących chajdery. Małżemzi wyszykiwali dotąd helrow w niesłychany sposób, płacąc im za kilkunastogodinną pracę dzienną nieraz 15—20 K mieściernie.

Ośm małżemzi zgodzili się na spoczynek sobotni dla helrow, — pod warunkiem jednak, że zabini to zaspóbują(?).

Dotąd otrzymywali helrzy obiad odsienione w innym domu, skąd zabierali dzieci na spacer i naukę, obecnie zamiast tego obiadu dzieci dostawali na obiad 15 centów (!). Już z tej kwoty, która ma być niby ustępstwem małżemów na rzecz helrow, wiada, jaki to miał być ten obiad po domach.

Strejkujący otrzymali też przyrzeczenie, że z powodu strejku nikt z nich nie będzie zobowiązany miejsca i że za czas strejkowy dostaną procentowe wynagrodzenie. Skrócenia godzin helrzy nie uzyskali, bo tego nawet nie ośmielili się żądać.

Kradzież wotów. Donosiłoby swego czasu, że w Kalwaryi Zebrzydowskiej z kaplicy trzeciego upadku skradziono przed kilku tygodniami około 80 sztuk srebrnych wotów i korali. Ekspozytura policyi podgórska przyarrestowała jako podejrzanych o te kradzieże znanych szlodził Kundwika Górskiego z Podgórza i Ludwika Jurka, z Krakowa, jednak oczywistych dowodów winy nie doznano dotąd zebrad. Dopiero przed kilku dniami agenci policyjni Schimshaimera i Jaselski, dowiedzieli się od handlowców krakowickich, że niejaki Ludwik Turza, osadałnik szewski chciał sprzedać u nich 5 sztuk wotów srebrnych. Ten przesłuchany na policyi, zeznał, że wota otrzymał od Franciszka Lesińska z Nowej Wsi, zaś Lesińsk wskazał znowu policyi Teodora Bartnickiego z Kalwaryi, jako tego, który mu wota wreczył.

Pojechali natychmiast wspomniani agenci do Kalwaryi i tu do Bartnickiego dowiedzieli się, że ten wota otrzymał od Jurka. Dalesze śledztwo wykazało, że w dniu upolenia kradzieży, Jurek i Górski byli rzeczywiście w Kalwaryi i nie mogła wątpliwości, że to oni

Kadry abonent „Nowin” otrzymuje cenne premium
Kto za pół roku niekiedy przesyłać z góry, otrzyma za darmo 100 sztuk i 100 sztuk „Gdy Śpiący się śmieje”
Kto za rok niekiedy przesyłać, otrzyma bezpłatnie wspaniałe albumy „Wspaniałe i śmieszne sceny z życia codziennego” i „Kadry”

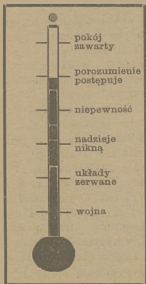
dotknęli się owaj kradszej wotów. Szczegółowe dochodzenia w toku.

Bezpieczeństwo nocna w Krakowie. W piątek koło 8-jej wieczorem napadł niemiary żołnierz na murarza Józefa Sanoli, liczącego lat 21 i zasał mu bugetem dwie rany w łopatkę prawą i lewą, poczem zbiegł.

Taj samej nocy po godz. 10 napadły jakieś indywidya na Andrzeja Przenosię w dzielnicy Kazimierz, zadając mu ranę w lewą rękę. Obie ofiary usapaników opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Doby pszask. Policja krakowska otrzymała wiadomość, że aresztowany przed kilku tygodniami Wawrzynek Przeskotti, z powodu usługowanego okradania mieszkanka Guttera przy ul. Działowskiej, dopuścił się także listy chwały kradzieży z niejakim Janem Gwizdźnikiem w Tarnowie i okolicy. Śledztwo w tej sprawie toczy się dalej.

Telegraficzny barometr rokowań w Portsmouth.



(Telegramy „Nowin“).

Portsmouth. (B. Reutera.) Urzędowe sprawozdanie z wczorajszego urzędowego posiedzenia donosi, że dyskusji nad art. XI nie ukończono. Dalsze omówienie tego artykułu odłożono do posiedzenia popoł. o 4/4 popoł. Konferencja została odroczone do 22 sierpnia, godz. 3 popoł. Mimo to, iż wczoraj dyskutowano formalnie nad art. XI, dyskusja faktycznie obejmowała także inne sporne punkty.

Portsmouth. (B. Reutera.) Ponieważ pełnomocnicy w sprawie art. XI nie mogli się porozumieć, dalszą dyskusję odroczone do godz. 3 popoł. Następnie artykuł XII, dotyczący udzielenia Japonii praw rybołówstwa na ros. wybrzeżach, przyjęto jednomyślnie. Podczas 3 dniowej paazy będą przygotowane protokoły.

Pokój?

London. „Daily Telegraph“ donosi z Tokio 17 b. m. Widoki pokojowe są znakomite, wkrótce zostanie parlament zwolniony na nadzwyczajną sesję.

Portsmouth. (B. Reutera.) Jak donoszą, Roosevelt wystosował do ros. delegata bar. Rosena prośbę, aby go natychmiast odwiedził w Oesterhaj, gdyż ma mu podać do wiadomości o nader poufny charakterze.

Parý. „Petit Parisien“ dowiaduje się z Portsmouth, że Witte w interwiewie oświadczył, iż nie wie, co się wydarzy w wtorek. Jest możliwe, że niektóre mocarstwa wywrą korzystny wpływ.

Matin dowiaduje się z Portsmouth, że Witte waza konferencję już za skończoną. Delegaci obu stron pozostali co do odziedzawienia wojennego niewzruszeni.

Portsmouth. Słychać, że Rosya godzi się na odstąpienie Sachalinu.

Odszkodowanie wojenne ma być zapłacone w formie wynagrodzenia za utrzymanie janców.

Z Królestwa Polskiego. Wzburzenie.

Warszawa. W Warszawie wzburzenie przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Proklamowane w piątek przez partje socjalistyczne (główne Bund), powszechny strajk, był jednodniową żałobną manifestacją po 300 obywateli mordu białostockiego.

Ogłoszenie manifestu o dumie jeszcze więcej spotęgowało rozdrażnienie ogółu. Lada chwila oczekiwaniem jest ogłoszenie stanu wojennego w całym kraju.

Wojna rosyjsko-japońska.

(Telegramy „Nowin“).

Idą naprzód.

London. „Daily Telegraph“ donosi z Niuczawa, od wczoraj armia jap. posuwa się drogami lądowymi, a rzekami transportuje ogromne zapasy. Deszcze rzadsze.

Różne telegramy.

London. „Daily Mail“ donosi, że angielska eskadra przybędzie do Kopenhagi i Sztokholmu, natomiast nie zamierza do żadnego z portów norweskich.

Ogłoszenie manifestu.

Petersburg. Manifest i ustawa o dumie zostały dziś w „Prawit Wiestniku“ ogłoszone. W południe odbyło się nadzwyczajne posiedzenie senatu, na którym odczytano manifest.

Różne wiadomości.

Z pobytu szacha w Paryżu. Szach perski Muzaffer-Eddin opuścił niedawno — jak to już swego czasu donosiliśmy — Paryż i przedzielił się do Ostendy, aby tam odpocząć wśród chłodnej atmosfery nadmorskiej po gorących i męczących dniach pobytu w stolicy nadsiekańskiej. Teraz też dopiero, po odejściu z Paryżu, poczęły o jego pobyty krążyć najrozmaitsze anekdoty wśród publiczności. I tak opowiadają, że do hotelu Elyzée-Palace szach osobiście całe stopy listów, w których nieznanymi szachowi pełnaci zwracał się doń z najrozmaitszemi sprawami. Większość tych list nie zawierała oczywiście nic innego, jak prośby o datki, pospółta żebrańskie, nie brakło jednak wśród nich listów od rozmaitych „wynalazców“, którzy chcieli zwrócić uwagę szacha na jakieś przez nich pozycyone odkrycia i wynalazki, mogące mieć dla całej ludzkości „nieślachanie doniosłe“ znaczenie. Muzaffer-Eddin zajmuje się żywo — jak wiadomo — sprawami techniki, ale jako prawdziwie dające, a i prawdziwy władca Wschodu, zwraca uwagę głównie na techniczne zabawki, jak fonografy, automaty muzyczne i t. p. Nie wiadomo też nie o tem, by szach występował publicznie z owych „genialnych wynalazków“. Spora liczba listów pochodziła też od młodych i pięknych — jak one same zapewniały — dam, które szachowi ośmiarwały ni mniej, ni więcej, jak tylko same siebie. Domagały się one mianowicie, aby je wziął ze sobą do Persyi i umieścił w swoim haremie. A zgłoszenia takich i „ofert“ było tyle, że gdyby szach chciał bodaj połowę uwzględnić, to byłby

musiał swój harem — i tak wcale pod względem liczby hurysk nie skromny — co najmniej potroić. Ko temu nie miał „król królów“ nietylko najmniejszej ochoty, ale wprost obawiał się tej natrętności natęgniętych Paryżanek i ustawił w swoim hotelu specjalną straż, która go miała ostrzedz przed ewentualnym napadem nieproszonej wielbielki. Bo szach stał się z czasem bardzo poważnym „starym panem“ i dla przetrwania jego o spókój i wygodę — zresztą europejskie damy zwały mu już dość sadła za skórę, aby stracił ochotę do stosunków z niemi. Według jego własnych opowiadań jedna europejska kobieta była w stanie sprawić mu więcej kłopotu, niż wszystkie inne damy w haremie razem. Raz n. p. pewna Rosyanka, która była w haremie szacha, doprowadziła prawie do dyplomatycznych powikłań, a wnet potem pewna Francuska, która podobno nie a własnej woli przybyła do Teheranu, popępniała w parku haremu samobójstwo, co także miało pewne polityczne konsekwencje i było przedmiotem interpelacji we francuskim izbie deputowanych. Od tego czasu przystąpił sobie szach nie dopuścić już nigdy kobiety z zachodu do swoich haremów. Wskutek tego też nie została uwzględniona oferta uroczych Paryżanek.

„Graft“.

Wiadomo od dawna, że nieuczciwość w amerykańskim życiu publicznem jest rzeczą rzadką, a w powieściach amerykańskich autorów spotkałszy ziania, wyrazzone rozmaicie, lecz dające do poznania w sposób zupełnie jasny, że... być członkiem prawodawczego ciała („congressman“), to prawie to samo, co być człowiekiem, notorycznie nieuczciwym. Teraz dowiadujemy się z pism amerykańskich, że jest gorzej nawet, niż chcieliśmy wierzyć. Oto p. Wiliam Jerome, prokurator sądu głównego w Nowym Jorku („public prosecutor“), mający długoletnie doświadczenie na swoim urzędzie, zapowiada blizkość „społecznego kryzysu“ w Zjednoczonych Stanach. Zapowiedzi tej wygłosił ze sobą seboty na zgrupowaniu około 6.000 osób, gdy mówił o najgroźniejszym złem publicznego życia amerykańskiego. To złe zowie się ogólnie „graft“ (wyraz znaczący do słownice: roślinny szczep), przez co rozumie się — przekupstwo, wyzyskiwanie urzędów w celach osobistych i wogóle przedajna nieuczciwość.

Prokurator Jerome oświadcza, że cała Ameryka jest zgangrenowana „graftem“, że panami obu politycznych stronnictw są „graftorzy“. Prasa codzienna i pierodyczna jest w ich rękę, „graft“ jest hańbą senatu, kongresu (parlamentu) miast i państwa. „Graft“ w życiu publicznem jest tylko odzwierciedleniem „graft“ w życiu handlowem — którego straszny objaw widzimy co dopiero w skandalicznej sprawie towarzystwa „Equitable“, ubezpieczeń na życie.

Nie darował prokurator nawet słynnemu miliardowemu Carnegie, powiedział, że obrzytnie sumy, dawane przez tego „filantropa“ na zakładanie publicznych bibliotek, byłyby daleko lepiej obrócone, gdyby Carnegie dał swoim robotnikom w Homestead Indoki: dostawstwa.

Wekrzeszenie Ugandy. Jedno z pism żydowskich donosi, że projekt Ugandy będzie grzeszywymioniu. Zopiero teraz bowiem, gdy zsynioji się się dzieki, najdrożo stała sprawa „Tow. angielsko-żydowskie“ w Londynie, razem z bogatem Tow. „Ica“. Dotychczas Towarzystwa te nie chciały traktować o Ugandę, ponieważ są przeciwni dążeniom synistycznym. Odbyło się już pierwsze posiedzenie w tej sprawie; obliczone, że kolonizacja Ugandy na szerszą skalę kosztowałaby powinną około 60 milionów koron.

Prosimy odwiedzić prenumeratę.

Każdy nowy abonent „Nowin“ otrzymuje cenne premium

Ktoż za pół roku słony prenumeratę z góry, otrzyma sensacyjną powieść H. S. Witte z 10 ilustracjami. Gdy Spiają się zbudzi się za rok słony prenumeratę, otrzyma kompletnie wspaniałe Album Wawelu z ilustracjami kolorowymi Tadeusza i Erazma

**Ruch Wychodźców z Galicyi i Bukowiny
PRZEZ TRYEST.**

Jazda przez **Tryest** do Nowego Jorku i wszystkich miejscowości Północnej Ameryki w wykwińtne urządzonych pierwszorzędných parowcach

Zjednoczone, austriackie akcyjne Towarz. Zeglugi parowej w Tryeście
'Austro Americana'

Jako jedyne austriackie Towarzystwo żeglowne, które na mocy rozporządzenia ministerjalnego z 30. kwietnia 1904 l. 21903 opowiadano zostało do tworzenia agencji i zastępstw, ustanowił Jenerał Agencji dla Galicyi i Bukowiny i upowzięnia ją do zorganizowania poszczególńy Agencyj.

Zadaniem tej organizacji jest: opzwać owo działalnosc na rzetelnej podstawie, ochrania wychodźców od wszelkiego wyzysku i skierować ruch wychodźców o ila i 24 żniedci, przez austriacki port **TRYEST.**

Towarzystwo i tegoż opanci mając opzwać nad sobą, ażeby pasażerowie placili tylko oznaczone przez Zarząd ceny jazdy i otrzymywali możliwie najlepszy i tki i strzymanie.

Wszelkich wyjaśnień udzielają oraz sprzedają kart okretowych załatwiają w Jenerałnej Agencyi Goldlust i Ska w Krakowie ul. Lubicz l. 7. oraz w Brodach, Podwołoczyskach, Czerni wcaach, Nadbrzeziu, Szoszakowie, — oraz: Główna Agencya we Lwowie, Błonie 2 i prawilcygnane agencye

Drobne ogłoszenia
po 4 halery za słowo
minimum 50 halery.

W całym świecie znane są moje zegary solonowe z termometrem i budzikami, mającym 85 cm. dług., a 35 cm. szer., doskonałe chłodzące. Wątek sprzedawcy lub w wielkiej ilości są po 8 kr. Takie zegary są bardzo ładną ozdobą nawi w najlepszych domach.

Bardzo ładne niklowe zegarki kieszonkowe „Rosaig” — Remontar 38 godzin idące 5 kor., podwójnie kryte 8 kor., — srebrne 8 kor., podwójnie kryte 10—14 kr. „S-Roskopf” z płombą „Anker, Process, Rem.”, podwójnie pokryty 120 kor. Srebrne damskie zegarki 8—12 kor. Płaskie stalowe „Remontar” 9 kor. Srebrne 21 kor. Budziki z muzyką, z poszlacaną fasadą, boki szlitate t. z. nikłowe 875 kor. bez muzyki 6 kor. białe 825 kor. Pomyli za rączką. Na rzadnie cenunki ilustrowane gratis. Korespondencya polska. M. Runbaskin Wien IX 1, Lichtentstross 28. 166

SALON MOI
„IRIS“

Maryi Romaniszyn
= przy ulicy Wólnej l. 2.
poleca: 141
najnowsze kapelusze damskie i dziecięce, wólki, szpilki do kapeluszy i t. p.

Przyjmując również fasony do ubierania i odnawiania po bardzo przystępnych cenach.

SKŁBP wiktualny wódmieście w każdym czasie do sprzedania: Wiadomość w administracyi Nowin“ 174

Chłopcy znajdą zaraz nowe zczenie w pracowni slusarskiej pod dobrą warunkami W. Dominic Barde, majster slusarski, ul. Berka Joselewicza l. 5. 179

Pensyonat „UKRAINA“

ulica Karmelicka l. 40, il. p. pokoje umebelowane z codziennym utrzymaniem dla Gości stałych i przejezdnych. — Tamże Obiady smaczne i zdrowe, w domu — miasteczko. 70
Ceny umiarkowane.

Panna lub starsza wdowa

bezdzietna zebrze u emerytowanego wdowca z 3 chłopców sama zająć się wszystkiem. Podjęcie, Kliszkiego 16 l. piątne. 182 1—3

sklep wiktualny do sprzedania

dobrze w Krakowie, przy fabryce. Wiadomość w administracyi „Nowin“ 174

Kamieniarski Zakład
pod zarządem 58

Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, poleca wielki wybór dobrych pomników, jak również i grobowców, które, jak w miejscu, tak i na prowincyi wykonuje.

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtaownie wyborowe gatunki
Kawy paoanej
najnowszymi i najlepszymi sposobem za pomocą „puryskiego powietrza“ po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

W domu i w podróży niezbędnym środkiem jest
BALSAM wyrobów **A. Thierry'ego**
aptekarska
powszechnie znany i wszechstronnie uznany.



Skutek ten ten środek zaleca się przy niestrawności, wrzędach, żądze, inożeniu się kraz-
sów, kuczach dołdka, braku apetytu, inflac-
bony, przeciw katarowi, zapaleniu, ostabie-
niach i t. p. jako środek kojący uwajający
tego rodzaju słabości — Przesyła pocztą wa
12 malych lub 6 dużych fiaskach olessem
kosztuje K. 5. — opłata 60 malych lub 30
dużych fiaskach kosztuje K. 15. — opłata
Należy wysłać na prawnie zastrzeżony adres, osobnie,
Aptekarska **Maść centyfoliowa**
A. Thierry'ego
skuteczniejsza wzmocniająca, kogoś i dłałi nade-
tylojowo K. 3.00 opłata 10 w częściowej sprzedaży w
sklepkach „leki“ 10 Zapisać zamawiając Główną siedzibę w skł-
kach na nomen i adresze zamawiającego wyrobu aptekarska A. Thierry'ego
kazuje bezcenne, zawierająca kilka tysięcy podjękówek, która przy
nieodwołalnym lub na żądanie wysyła się darmo i opłatnie. **Przebieg**
adwersowa do aptekarska A. Thierry'ego w Pogrzeb obok Rogożni-San-
tebrnina — Fale są przyrodzajnych „zajkiaty” moich jedynych prawdzi-
wych preparatów proste mi wymyśle celom wdrożenia doświadczeń i weryfik-

Ostrzeżenie.

Przez z landetnymi wyrobami wiedeńskich maszynow, które tylko na oko ludzi, a w rzeczywistości są lichy wykończony i liczą na odstawnych odbiorców.

Papowie! Kto chce mieć ubranie elegancie, modne i trwałe, dobrze dopasowane za przystępną cenę z całą staran naciąga na czas umówiony wykończony, niech zamówi u **Zygmunta Chilli, krawca w Irkowie, Wielopole l. 3.**

Wypytasz się fraki i anplezy. Różi również za umową na raty. Na prowincję wszelkie zamówienia usłużymy się możliwie jak najprędzej. 52

Pomocnik handlowy

fachu technicznego

z handlowym praktycznym i teoretycznym wykształceniem, absolwent kursów handlowych, buchalter, kantysta i polsko niemiecki korespondent, pełnoletni wolny z wyjąka, poszukuje posady w biurze technicznym, fabryce, lub innej, od 1 października; chętnie na prowincyi Łaskawe zgłoszenia pod „wierny i zdolny“ Poste-restante Kraków.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-SZKLARSKI
Andrzeja Czekajskiego
w Krakowie

ulica Karmelicka 24 (naprzeciw kościoła)
przyjmując wszelkie roboty w zawód szklarski wchodzące tak w miejscu, jak i na prowincyi. Liczne podjękowania oraz powiadczenia za sumienne i rzetelne wykonanie robót są zawsze do przegładnięcia. 39
Zakład wykonuje również wszelkie reperacye.

Ostrzeżenie.

Wobec naśladowców maszyn do szycia, wyrobionych na sposób jednego z naszych najstarszych systemów, a oferowanych przez firmy konkurencyjne, jako maszyny Singera, lub też ulepszone Singera, zwracamy uwagę, że wyroby te nie są oryginalnymi Singera maszynami do szycia, oraz, że nie pochodzą z naszej fabryki.

Światowo znane oryginalne Singera maszyny do szycia nabyć można li tylko w naszych składach; kto zatem nabył choć dobrą maszynę do szycia, powinien dokładnie poinformować się, czy takowa pochodzi z naszej firmy, niemniej nie zadawałniam się wymyślającami odpowiedziami. 8

Zwracamy także szczególną uwagę na ochronną praskę, naśladowaną często konkurencyjnie w ludzkiej formie dla zbalamcenia kupującego.

Singer Ko Tow. Akcyjne maszyn do szycia

w Krakow: ul. Szpitalna 40 naprzeciw teatru miejskiego, Kazimierz ul. Wólności II. Filie w Zachełniali Galicyi: Tarnów: ul. Wólkowa 19, Biesów: Trzeciego Maja 5, Nowy Sącz: ul. Jagielonska, Chorzów: ulica Mickiewicza, Zaskapława: w Jarosławiu i Sanoku. Filie za Śląska austriackim: Bielsko, ul. Kłojew 22, Freiwaldau Rudolfplatz 170, Cieszyn: ul. Stefania 38, Opawa: Spiesz, asse 5



Znakomity fryzjer K. ROMAN

ul. Krak., ulica Szewka l. 21. poleca się P. T. Publiczności.

Za nadestaniem przekazem kwoty

2 Kor. 40 hal.

Fstęgarzania katol. Dra Władysł. Miłkowskiego

W Krakowie 6, św. Jana (Hotel Saski).

wysła adretną pocztą franco

Najmniejszą książeczkę do modlitwy

75 centym. p. t.

Książeczka miniatura przez O. S. B. Tow. Jez.

Jeż świątyni drnk i papier, elegancja oprawa w skórę, wbitowe tła i szlachetny igradownictwo, jedne w swoim rodzaju przeznaczone dla inteligencji. Są to same książeczki są także w opracowaniu zbytkowem od K. 550 aż do K. 1150 — forte 40 n. Także wyszedł: Najtańszy przewodnik po Krakowie.

Cena 20 hal.

29



Do Ameryki i Kanady

przewozi najtaniej i wygodnie

Linia Kunarda

Zastępstwo dla Galicji:

Józef Eile, we Lwowie

ulica Brajerowska 6.

94

Ostrzeżenie przed hałamuctwem!



Ponieważ firma: Singer Co. dawniej G. Neidinger z siedzibą w Hamburgu, ogłasza, jakoby maszyny do szycia, nabywane w krajowych składach, były wyrobem wrotowanym na jednym z jej starszych systemów, odwiecznym, że — jak stwierdza wyrok sądowni sądu w Rzeszy z dnia 29/3 1901 i 198, zatwierdzający orzeczenie sądu komercyjnego z d. 5/1 1901 wroc. sądu najw. w Lipsku z 12/11 1901 i t. d. D. R. A. 1541, wyrok sądu cyw. w Berlinie w 6/1 1901 i t. d. firma Singer Co. nie posiada żadnego monopolu na wyprawienie do szycia według konstrukcji wypracowanej przez zmarłego Isaaka M. Singera, a poprzednio przez innych mechaników megi wyrobili i wyrabiali fabryki całego świata. Nadto udowodniono, że fabrykanci innych firm pod względem ogólnej konstrukcji kilkakrotnie przewyższają t. zw. „oryginalne Singera” maszyny, nie pierwsze są daleko więcej zlepione, a lepszemu praktyczniejszej w życiu i lepiej swam celami odpowiedniejsze. Nici zatem nima nowego nadsładow gorzej, oryginalne Singera” maszyny, mogą sprządać lepsze, a najnowszemu udoskonaleniary. To jest jasnym, jak słuchce i nawet dla najinawiejszego zupełnie zrozumiałem. 188

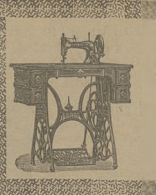
R. PAWŁOWSKI
dawniej
J. IWANICKI
Kraków, Rynek 1 18



Cenniki rosły są darmo i opłatnie, 188

urzędników państwowych.

Do sprzedania deski z bel papieru a i tektura gruba — Wiadomość w administr. „Nowin” od 2—5 popoł.



Oryginalne Pfaffa maszyny do szycia

zupełnie odpowiadające tak do szycia, haftu jakoteż i do cerowania.

Żaden towar masowy! Tylko wzorowy abrykalt ilustrowane cenniki Wyłączny składt u wysła się gratis i franko. Art. Wanaskiego w Białej.

PRACOWNIA ARTYSTYCZNA

Pozłotniczo - Rzeźbiarska **LEONA WIADORSKIEGO**

w Krakowie, ul. Floryańska L. 7. Przyjmuję wszelkie zamówienia i naprawę tak robót saloonowych jak i kościelnych. Wyrabia w różnych stylach ramy, rzeźbione, złoczone, oksydowane i czarne, ozdoby sułlowe, oraz do drzwi i gipsowe, jakoteż i meble. Podjęmę się złoczenia ortalny, ambon, fertrawów i odnawiania tynch, oraz wszelkich robót wchodzących w zakres pozłotnictwa. 74



Antoni Jarosz

pracownia i skład kapeluszy, Kraków, Słowkowska 11 (obok Grand Hotel) w podwórku, poleca wielki wybór kapeluszy na każdą porę roku. Przyjmuję wszelkie reper-cje kapeluszy mekskich, damskich i dziecięcych, do odnawiania, prawnienia i przerabiania na najmodniejsze fasony, słomkowe i filcowe do prania i farbowania, ciałiny pranie na poetekstano. Wykonanie dokładne i szybko 96 ceny niskie.

Mikłowy zegarek

Wzrostowy 36 godzin idący z nianowem

System Reuekf Patent wraz z pięknym łańcuchem 24 195 trzy sztuki 5-50, sześć sztuk 7/10 — do nabycia w składzie

Ignacy Cypres, Kraków, Floryańska 49

Cenniki darmo 3

Przyjme na mieszkanie 2 STUDENTÓW

WRAZ Z CAŁYM UTRZYMANIEM, OPIEKA RODZICIELSKA, FORTEPIAN W DOMU.

Blizszych wiadomości zasięgnąć można przy ulicy Stechowkiego L. 24, I. p. (oficyjny)

Zakład jubilerski 46

Seweryna ŻÓŁDANIEGO

w Krakowie, ul. Mikotajka Nr. 28 (obok policyj). — Przyjmuję wszelkie zamówienia i naprawę. Przekładza uszy maszynki. Specjalnie pracownia obrączek ślubnych.

MAGAZYN MEBLI

i ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY - KAJETANA DUDZIAKA

w KRAKOWIE, ulica Floryańska l. 36. l. p.

posiada na składzie: kompletne urządzenia pokoi jadalnych, sypialnych i saloonów, biura amerykańskie, oraz sofy wszelkiego rodzaju, pokrycia meblowe, materace, poduszki, kołdry, portyery, frunki itp. Podjęmę się urządzeń pojedynczych pokoi i kompletnych mieszkań, łazienek, tyche, zakładania firanek, stor, przerabiania mebli oraz wszelkich innych robót w zakresie zawodu wchodzących.

94

Tomasz Książczykiewicz

krawiec cywilny i wojskowy

w Krakowie

Wiślna 3.

94

Stanisław Jachimowicz

MALARZ kościelny, dekoracyjny, pokojowy i lakierniczy

Kraków, ulica Bogata L. 8.

podjęmę się malowania kościołów w różnych stylach, farbami olejnymi, Kazeinowemi i klejowemi; również malowania sal, pokoi, malowania i lakierowania drzwi, okien, portali, fasad i wszelkich robót w zakresie malarstwa wchodzących.

37

Dziękując za dotychczasowe względy, polecam się nadal Wielobnemu Duchowieństwu, Wzrym PP. Architektom, Budowniczym i P. T. Publiczności.